

# ŚWIĘTO SOLI



W tym roku Święto Soli organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, Przedsiębiorstwo Uzdrawisko Ciechocinek S.A. oraz Burmistrza Ciechocinka miało dwudniowy przebieg.

24 maja br. w Galerii „Pod Dachem Nieba” nastąpiło otwarcie ogólnopolskiej wystawy fotograficznej pod tytułem „Łączy nas Wisła - od Kazimierza do Ciechocinka”. Licznie zebrani goście przywitani zostali przez kuratora galerii - Elżbietę Pietrzykowską oraz Mariana Gawineckiego - kierownika Zakładu Przyrodolecniczego w 22 Wojskowym Szpitalu Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnym w Ciechocinku, prezesa TPC. Zaprezentowane zostały między innymi prace Małgorzaty Bojarskiej, z wykształcenia socjolożki, z pasji fotografki, której zdjęcia opowiadają o niezwykłych miejscach Kazimierza Dolnego. Kolejną artystką, której prace można podziwiać w Galerii „Pod Dachem Nieba” jest Nina

Wolf, której miłością jest Warszawa. Jej „Świetlne obrazy” to cykl zdjęć pokazów, jakie odbywają się w sobotnie letnie wieczory w Multimedialnym Parku Fontann u podnóża Skarpy Warszawskiej. Obejrzeć można także prace Wandy Małkowskiej - z zawodu prawniczki, z zamiłowania malarki i fotografki, która na swych fotografiach uwieczniła kilka styczniowych dni mroźnej zimy 2006 roku w Płocku. Z kolei piękno Wisły wrocławskiej ukazał Jarosław Czerwiński - z wykształcenia dziennikarz, który zawodowo zajmuje się fotografią już od 15 lat. Nieszawską Wisłę zaprezentowała Wanda Wasicka - poetka, fotografka zakochana w swoim rodzinnym mieście. Na wystawie znalazły się także zdjęcia ciechocińskich artystów: Wandy Rosińskiej, dla której „fotografowanie świata jest sposobem na spędzanie wolnego czasu oraz na dokumentowanie zdarzeń, których jest świadkiem” oraz Krzysztofa Drużyńskiego -



*Jak wytwarza się sól spożywczą? Owoż zateżoną na tężniach solankę ogrzewa się w tzw. panwiach. Podczas warzenia z solanki wytrącają się kryształki soli. Do produkcji używane są narzędzia zwane kasiorem lub gracą. Sól wybiera się na drewniany parownik i układa w pryzmy. Po odparowaniu przewozi się ją wagonikami do magazynu. Podczas warzenia otrzymuje się także ciechociński szlam i ług, posiadające właściwości lecznicze.*

fotografa amatora, który już od kilkunastu lat uwiecznia piękno świata z wykorzystaniem aparatu.

25 maja br., w drugim dniu święta, pogoda spletała figła, bo od samego rana padał deszcz. Organizatorzy jednak stanęli na wysokości zadania. Impreza odbyła się w środku warzelni soli, co nadało niezwykle klimat. O godzinie 14.00 spod fontanny „Grzybek”, szlakiem solanki wyruszyły grupy oprowadzane przez przewodników, między innymi Grażynę Komosińską-Maksymo-



wicz. Następnie odbyło się zwiedzanie warzelni soli. Na własne oczy można było zobaczyć, jak wytwarza się sól. Tego dnia otwarte były miejsca w warzelni, które na co dzień są niedostępne dla zwiedzających. Atrakcją było także muzeum utworzone w części nieużywanej do produkcji, gdzie znajduje się wiele eksponatów związanych z warzelnictwem i działalnością uzdrowiskową Ciechocinka, między innymi dawne aparaty do gimnastyki leczniczej Wilhelma Zandera i Henryka Linga. Zebrani goście mogli także obejrzeć pokazy wytapiania wyrobów z brązu i srebra, wytwarzania przedmiotów z gliny. Odbywały się również prezentacje twórców regionalnych. Zagrała orkiestra z Ostrowąsu, a całą imprezę prowadził Maciej Korzeniowski.

Red.



fot. K. Jasińska